

Głos z Gminy Nowy Korczyn



ROK I ISSN 1898-3510 NR 2/07 (1) GRUDZIEŃ 2007 CZASOPISMO BEZPŁATNE

W NUMERZE:

- ◆ ŻYCZENIA
- ◆ OD REDAKCJI
- ◆ MIKOŁAJ
- ◆ 11 LISTOPADA
- ◆ POTRAWA ŚWIĄTECZNA
- ◆ BYŁEM NAOCZNYM ŚWIADKIEM
- ◆ MARSZ, MARSZ POLONIA
- ◆ SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY
- ◆ NAWIĄZANIE WSPÓŁPRACY Z LABOE
- ◆ Z OSTATNIEJ CHWILI
- ◆ ASPEKTY PRAWNE
- ◆ TMZK
- ◆ ZGK NOWY KORCZYN
- ◆ OD POLICJI
- ◆ KS WISŁA
- ◆ Z KĄCIKA JĘZYKOZNAWCY
- ◆ OGŁOSZENIE O OGŁOSZENIACH
- ◆ ZAPROSZENIE

*Zbliżają się najpiękniejsze dni w naszej polskiej tradycji
- Święta Bożego Narodzenia
Wigilijny wieczór, opłatek na stole, zapach przyrządzanych potraw
wśród płonących świec,
Niechaj te piękne dni będą pełne rodzinnego ciepła i radości
Niech szczęście i życzliwość
zagoszczą w każdym z naszych domów.
Niech Nowy Rok 2008 będzie pełen spokoju, nadziei,
i realizacji najskrytszych marzeń
każdego Mieszkańca Gminy Nowy Korczyn,
niech będzie rokiem sukcesów, wszelkiej pomyślności
i zwykłego ludzkiego szczęścia
życzą*

*Przewodnicząca
Rady Gminy
Małgorzata Matusik*

*Wójt Gminy
Wiktor Kwas*

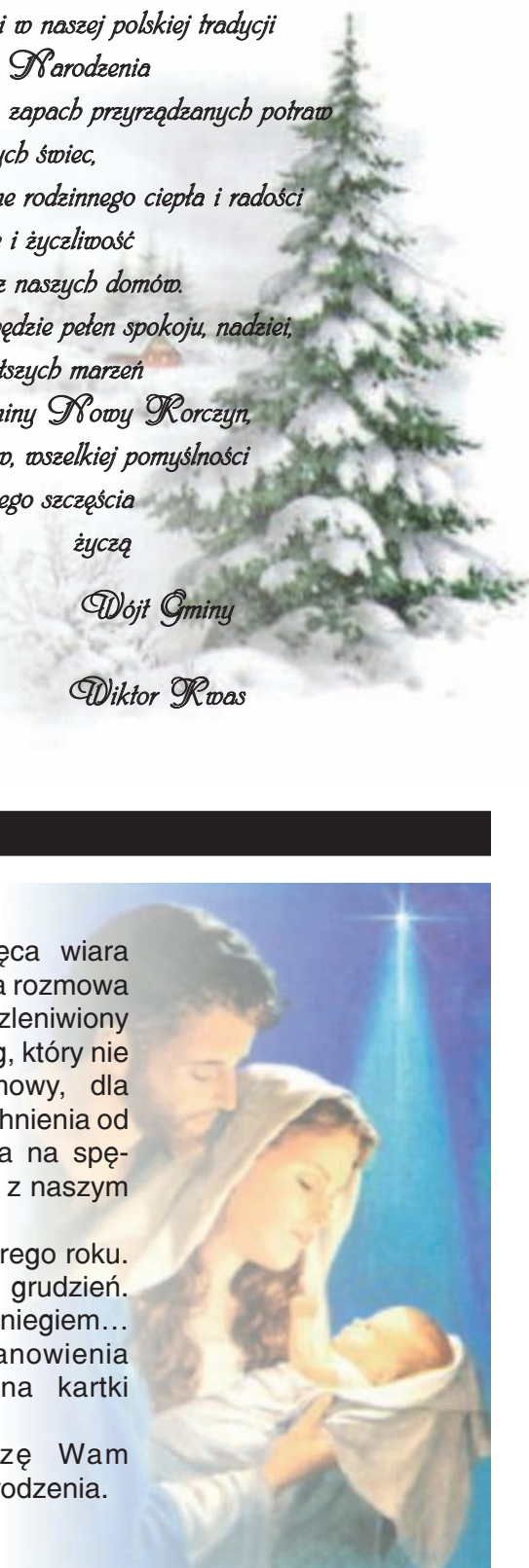
Urszula Lasak

OD REDAKCJI

Magia świąt to dziecięca wiara w Świętego Mikołaja, spokojna rozmowa z bliskimi przy kominku, rozleniwiony telefon, zaspany budzik i śnieg, który nie jest utrapieniem. Czas zimowy, dla większości z nas, to czas wytchnienia od prac polowych, a więc i pora na spędzenie czasu z lekturą, m. in. z naszym biuletynem.

Stoimy dziś w progu starego roku. Patrzymy w okno, i już... grudzień. Widzimy drzewa obsypane śniegiem... Przed nami święta, postanowienia noworoczne, oczekiwanie na kartki świąteczne...

Mili Czytelnicy życzę Wam Magicznych Świąt Bożego Narodzenia.



ŚWIĘTY MIKOŁAJ, MIKULAS, BABBO NATALE CZY DZIADEK MRÓZ?

Jeszcze kilka tygodni temu, 6-go grudnia, zawiął do wielu domów św. Mikołaj. Był to dzień szczególny, kiedy to dzieci wywiesiły dużą skarpetę, tak by święty mógł ją wypełnić słodyczami.

Postać Świętego Mikołaja znana jest od wieków. Według różnych podań zamieszkuje on Laponię, północną Grenlandię, Kanadę i Biegun Północny. Choć to europejski święty, tradycja obchodzenia święta przybyła do nas z Turcji. Święty najprawdopodobniej urodził się w Patarze w Lycji i był biskupem Miry. Patron żeglarzy, uczonych, rybaków, notariuszy, wilków, pojednania Wschodu i Zachodu, dzieci i cudotwórca.

Wygląd ulubionego świętego najmłodszych z czasem ewoluował. Współczesny wygląd św. Mikołaja wywodzi się z kultury brytyjskiej i amerykańskiej. Święty przychodzi tam w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Przychodzi wraz z elfami-pomocnikami w Wigilię, a prezenty zostawia pod choinką.

Na Słowacji i w Czechach święty Mikulas dawniej miał postać upiora z kosą w ręku. Przebierańcy wyganiaли z domu śmierć. Dziś dorośli przebierają się za Mikołajów.

Dziadek Mróz odwiedza Rosję z prezentami w Nowy Rok. To znana postać folklorystyczna, dziś utożsamiana ze świętym Mikołajem. Dziadek Mróz ma typowo rosyjskie nakrycie głowy tzw. „uszankę”, kozuch w kolorze czerwonym, błękitnym lub srebrnym, ma długą brodę, zamiast paska ma sznur, a na nogach walonki. Jego sanie ciągnie trójkonny zaprzęg. Czasem towarzyszy mu wnuczka Śnieżynka. Jego żoną jest Starucha Zima. – Dziadek Mróz przychodzi nocą lub wieczorem. Prezenty dostarcza wchodząc przez drzwi.

Dzięki sprawnej promocji i marketingowi wizerunek Świętego Mikołaja można spotkać w każdym centrum handlowym i na ulicach już od połowy listopada. Coraz częściej szaty biskupie, trzy złote kule na księdze i pastorał zastępują współczesne atrybuty. Także popularna czerwona czapka z pomponem zostaje w centrach handlowych zastępowana białą-czerwoną z napisami reklamowymi. Święty nie podpira się już pastorałem. Jest rześki, sprawny i - mimo zaawansowanego wieku - duchem młody. Snuje się domysły, że to właśnie koncern Coca-Coli przed drugą wojną wymyślił współczesny strój Mikołaja. Dziś mało kto pamięta pierwowzór tego sympatycznego świętego. Dla wielu z nas jest on pyzatym staruszkim o dobrotliwym uśmiechu z workiem prezentów.

Natomiast dwa pierwsze dni świąt: Wigilia 24 grudnia i samo Boże Narodzenie 25 grudnia są wy-

łącznie rodzinnymi świętami, bez gości nawet z grona najbliższych przyjaciół, sąsiadów i znajomych.

W Wigilię cała rodzina najpierw wspólnie przystraja choinkę, a po ukazaniu się pierwszej gwiazdki na niebie - zasiada do wieczerzy wigilijnej. Podczas wieczerzy śpiewa się kolędy, a Święty Mikołaj wcześniej wkłada prezenty pod choinkę.

Boże Narodzenie to w tradycji chrześcijańskiej święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Jest to liturgiczne święto stałe, przypadające na 25 grudnia (w niektórych Kościołach, głównie prawosławnych - 7 stycznia). Poprzedzone jest okresem czterotygodniowego oczekiwania (dokładnie czterech niedziel), zwanego Adwentem.

Obecnie post w Wigilię jest jedynie zalecany. Kto jednak dziś potrafi wyobrazić sobie zaniechanie tego, specyficznego właściwie tylko dla Polski i Litwy, zwyczaju wigilijnego?



Święty Mikołaj z Miry

Polska literatura kulinarna podaje, że liczba gości w czasie wieczerzy wigilijnej powinna być parzysta (plus jeden talerz dla nieobecnych/ zmarłych/ niespodziewanych przybyszów/ Dzieciątka). Natomiast nie ma zgodności co do liczby potraw: według niektórych źródeł powinna ona wynosić 12, zaś w innych podkreśla się, że winna być nieparzysta.

O północy w Kościele Rzymskokatolickim rozpoczyna się uroczysta msza zwana Pasterką. Następnego dnia (25 grudnia) jest nazywany Bożym Narodzeniem, a 26 grudnia to drugi dzień świąt obchodzony na pamiątkę Św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską. Kolor liturgicznym w okresie Bożego Narodzenia jest kolor biały.

Typowymi atrybutami Bożego Narodzenia są: opłatek, kolędy, choinka, a często i szopka, prezenty, (pierwsza) gwiazdka, barszcz czerwony z uszkami lub zupa grzybowa, karp, piernik, kutia lub makówki, kompot z suszonych owoców (śliwki, jabłka, gruszki).

Opłatek to bardzo cienki biały płatek chlebowy, praśny (czyli niekwaszony i niesolony), wypiekany z białej mąki i wody bez dodatku drożdży, którym dzielą się wszyscy zgromadzeni przy stole wigilijnym, składając sobie życzenia. Jest to zwyczaj wyłącznie polski, spotykany też na Litwie, Ukrainie i we Włoszech. Prawdopodobnie ma szlachecki rodowód i znany był powszechnie od XVII wieku.

Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczerzy wigilijnej wyraża chęć by-

cia razem, bo przecież ludzie skłóceni nie zasiadają do wspólnego stołu. Symbolika chleba ma jeszcze inny wymiar: należy być jak chleb dobrym i jak chleb podzielny. Oprócz białego opłatka, przeznaczonego na komunikanty i do łamania się podczas wigilii, wypiekano również kolorowy, przeznaczony dla zwierząt domowych i bydła.

Kolęda to pieśń bożonarodzeniowa, utrzymana w konwencji ściśle religijnej, początkowo wywodząca się z tradycji ludowej, potem komponowana również przez wielu wybitnych kompozytorów.

Według tradycji autorem pierwszej kolędy jest Franciszek z Asyżu. Najstarsza zachowana polska kolęda, pochodząca z 1424 roku, zaczyna się od słów „Zdrów bądź, Królu Anielski”. Pierwotnie na początku XV wieku tłumaczono na język polski kolędy ze śpiewników braci czeskich. Wzrost popularności gatunku nastąpił na przełomie XVII i XVIII wieku, wtedy ustalili się sam termin kolęda w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej. Powstała wówczas jedna z najważniejszych polskich kolęd „W żłobie leży” przypisywana Piotrowi Skardze - do melodii poloneza koronacyjnego króla Władysława IV. Inną ważną kolędę „Bóg się rodzi”, do melodii w rytmie poloneza, napisał Franciszek Karpiński. Twórcami kolęd byli także między innymi Mikołaj Sęp Szarzyński i Andrzej Morsztyn, a w XIX w. Feliks Nowowiejski i Zygmunt Noskowski. Ze współczesnych kolędy komponował Witold Lutosławski.

Polska jest ewenementem na skalę światową pod względem ilości zachowanych kolęd, w naszym

dobroku kulturalnym jest ich ponad 500, podczas gdy w wielu krajach jest ich zaledwie po kilka.

W wigilię Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę, zwaną w Zachodniej Europie drzewkiem bożonarodzeniowym, czy też drzewkiem Chrystusa. Choinka, która przywodzi nam na myśl „drzewo życia”, jest symbolem na wskroś chrześcijańskim. Ubiera się ją w dniu, w którym wspominamy naszych pierwszych rodziców Adama i Ewę. Przypomina nam ona naukę o upadku i Odkupieniu rodzaju ludzkiego. Pierwsi rodzice przez nieposłuszeństwo-sprowadzili śmierć na ludzkość. Chrystus uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do „śmierci krzyżowej”, dokonał Odkupienia świata. Cały bieg wydarzeń historii świętej do tego zmierzał, aby pokazać, jak Bóg przywraca człowiekowi drogę do drzewa życia, którą utracił, czyli dar nieśmiertelności. Otrzymaliśmy go jako owoc drzewa krzyża Chrystusowego.

Znany i powszechny jest obecnie w Polsce zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole wigilijnym. Wolne miejsce przy stole w czasie wieczerzy wigilijnej jest przeznaczone dla przygodnego gościa, którego w ten sposób traktuje się rodzinie. W ten sposób wyrażamy serdeczną pamięć o naszych bliskich i drogich, którzy nie mogą świąt spędzić razem z nami.

Ewa Lasak

11 LISTOPADA

*„Cokolwiek będzie,
cokolwiek się stanie,
jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie,
jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie”*

Zygmunt Krasiński

Takie oto słowa usłyszałam na kazaniu w dniu 11 listopada 2007 ogłoszone przez ks. K. Liburskiego w kościele parafialnym p.w. Świętej Trójcy w Nowym Korczynie – w dniu 89. rocznicy Święta Niepodległości Uczestniczyli we mszy tłumnie zebrani wierni, a wśród nich reprezentacja Kombatantów Wojennych tj.: p. Stanisław Gwóźdź, Władysław Nowak obydwa z Piasku Wielkiego oraz panowie Mieczysław Treła i Stanisław Kopeć z Sępichowa, z chorągwią, reprezentacja OSP z Nowego Korczyna oraz orkiestra, prowadzona przez p. Piotra Klisia. Swą obecnością zaszczyli rów-



niez władze nowokorczyńskiej gminy, m.in. wójt Wiktor Kwas, przewodnicząca Rady Małgorzata Matusik oraz radna z Nowego Korczyna - p. T. Krupska.

11 listopada to święto wagi narodowej i okazja do zadumy tak nad współczesnym, jak i minionym pokoleniem Polaków. Czy dzisiejsza młodzież wie,

co to patriotyzm, miłość do Ojczyzny, poświęcenie, czy zna pojęcie odpowiedzialności za życie rodaków? Na te i inne pytania próbował odpowiedzieć duszpasterz, który badał słowem jakie wartości królują w rzeczywistości XXI wieku. Inspiracją były słowa Jana Pawła II: „Jestem synem tego narodu – i dlatego odczuwam głęboko wszystkie jego szlachetne dążenia, pragnienie życia w prawdzie i wolności, sprawiedliwości, solidarności społecznej – pragnienie życia swym własnym życiem” (Jasna Góra, 19.06.1983 r.).

Mimo, że miesiąc listopad sprzyja zadumie (Święto Zmarłych)

i westchnieniu o przeszłości (Święto Niepodległości), jest on okresem bardzo ważnym dla Kościoła. Po 89 latach zebrano się w dniu święta odzyskania Ojczyzny. Zgromadzili się w nim różni ludzie, którzy różnie wyglądają, mają różny wiek, różną pracę, różne zapatrywania, a mimo to, wszyscy przychodzą modlić się razem, ponieważ niedzielną uroczystość nie odbyła się ze względu na nich, ale ze względu na ich wspólną Matkę, Ojczyznę.

Przyszli tam przynajmniej z podwójnego tytułu: dziękować Bogu za najważniejsze dla Polak—wydarzenie XX wieku - odzyskanie Ojczyzny, wolności i niepodległości; za zjednoczenie ziem trzech zaborów po 123 letniej niewoli. Za polskie wojska, które walczyły po stronie zaborców jak i za te, które walczyły przeciwko nim, zawsze z nadzieją że ich ofiara przywróci wolną i niepodległą Polskę. Za ówczesne władze tworzące z wielkim mozolem zręby polskiej państwowości. „*Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi. Niechże w nie*

Duch Twój wstąpi i śpiące niech pobudzi” (Stanisław Wyspiański).

Wierni prosili Pana Boga o pomyślność Ojczyzny w przyszłości. O to, byśmy nie tylko w nadzwyczajnych, ale i w całkiem zwyczajnych warunkach potrafili wspinać się na wyżyny ducha. O szacunek Polaków dla wolności i wzrost w nich wolności dzieci Bożych. Abyśmy zawsze mieli w pamięci słowa Jana Pawła II: „*Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała*” (Jasna Góra, 18.06.1983 r.).

Po zakończeniu mszy św., przedstawiciele jednostki straży pożarnej upamiętnili dzień męczeństwa Polaków składając wieniec przy tablicy wmurowanej w kościele. Wierni natomiast udali się pod pomnik bohaterów poległych w walce o demokratyczną Polskę w latach 1939-1945, gdzie władze gminne złożyły piękny biało-czerwony wieniec, a orkiestra zagrała kilka wzruszających melodii żołnierskich. Atmosfera była podniosła i sprzyjała uroczystości.

(wszystkie cytaty pochodzą z kazania ks. Krzysztofa Liburskiego)

Zofia Dybała

„ŚWIĘTOKRZYSKA POTRAWA ŚWIĄTECZNA”

Klub 4H „Zielona drużyna” w dniach 16-21 XI 2007r. pod opieką pani mgr Zofii Dybały wziął udział w przygotowaniach do konkursu organizowanego przez Wojewodę Świętokrzyskiego pod nazwą „ŚWIĘTOKRZYSKA POTRAWA ŚWIĄTECZNA”.

Celem konkursu było przygotowanie potrawy świątecznej związanej z Bożym Narodzeniem, charakterystycznej dla danego regionu województwa świętokrzyskiego. Potrawy miały odzwierciedlać charakter i kulturę regionu oraz udowodnić wpływ produktu regionalnego na jej wybór.

Ponieważ najbardziej tradycyjnym produktem regionalnym w gminie Nowy Korczyn jest fasola zw. „piękny Jaś”, a uprawę fasoli można uznać za jedną z najstarszych upraw na Ponidziu, zaproponowane potrawy były na bazie tego właśnie produktu.

Pracę na konkurs przygotowały trzy członkinie klubu 4H „Zielona Drużyna”: Katarzyna Sadowska – klasa II „d”, Aleksandra Wytrwał - klasa II „d”, Magdalena Kulik - klasa II „b”.

Konsultacji historycznej dokonała pani mgr Faustyna Juda.

Do konkursu zgłoszono trzy potrawy: „Kapustę z fasolą”, „Fasolaki” i „Tartę fasolową”.

Na etapie gminnym praca zdobyła I miejsce, następnie wzięła udział w eliminacjach powiatowych,



które odbyły się w dn. 21 listopada 2007r. w Powiatowym Zespole Doradczym Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Busku-Zdroju. Komisję konkursową najbardziej zainteresowały „Fasolaki”, które

zajął zaszczytne II miejsce godnie reprezentując gminę Nowy Korczyn i jej produkt regionalny.

Urszula Lasak

BYŁEM NAOCZNYM ŚWIADKIEM...

Urodził się 7 maja 1913 roku w Piasku Wielkim. Tam się ożenił, założył rodzinę i mieszka po dzień dzisiejszy, pod troskliwą opieką wnuczki – p. Haliny Szywała. Właśnie rozpoczął 95-ty rok życia. O kim mowa?

Moim bohaterem jest p. Stanisław Gwóźdź – kombatant II wojny światowej.

Oto, co opowiedział mi o swoim życiu.

Był rok 1934. Miałem wówczas 21 lat i właśnie wtedy zostałem powołany do odbycia służby wojskowej w Rzeszowie. Na samym początku wojny, w 1939 roku – już jako rezerwista – zostałem wcielony do armii, wraz z którą dotarłem do Krzemieńca Podolskiego, i gdzie wkrótce ponieśliśmy porażkę w walce z najeżdżącą. Tam nas sformułowano w szeregi i pociągami przewożono w kierunku Lwowa. Podczas jazdy pociągami, żołnierze zaczęli uciekać. Tym sposobem zbiegły dwie grupy. Jedna liczyła 12 osób, a druga - w której znalazłem się ja – cztery osoby.

Niestety liczniejsza grupa nie miała szczęścia; wpadła w ręce Ukraińców, którzy w odwecie rozstrzelali 11-tu z nich. Dwunasty zdążył wczolgać się pod słomę w pobliskiej stodole i to uratowało mu życie. Przyłączył się później do mojej grupy. Schronienia i pomocy udzielił nam ukraiński gospodarz, mieszkający wraz z synem w środku lasu – po tym jak opowiedzieliśmy mu mrozącą krew w żylach historię.

To my byliśmy świadkami mordu, dokonanego na mieszkańcach całej wioski ukraińskiej przez Rosjan. Nikt nie ocalał, ani nie miał możliwości ucieczki, gdyż wieś pozostawała pod oblawą.

Kiedy dotarliśmy do Lwowa, który się jeszcze bronił i był oblężony przez rosyjskie i niemieckie wojska – chwyciłem za broń. Ogarnęła mnie chęć walki. W wyniku zacieklej bitwy odparliśmy atak napastnika. Po odniesionym zwycięstwie gen. Sosnkowski, dowo-

dzący wojskiem, dziękował młodym żołnierzom, często nawet dzieciom, za waleczność, odwagę i męstwo.

Pamiętam, że w swoich przemówieniach ten wielki patriota nawoływał i podrywał do walki o Ojczyznę, o ratowanie polskości i narodowej tożsamości. Ten wspaniały przywódca pociągnął za sobą część wojsk do Anglii, gdzie został rozbrojony, liczna grupa żołnierzy natomiast wróciła do kraju.

Generał Sosnkowski wrócił do Ojczyzny ukrywać się, gdyż kraj pozostawał pod okupacją Hitlera. Ludzie nękanymi byli licznymi łapankami. Tak przeszedł cały front.

Przez cały ten czas byłem w partyzantce. Jedno wydarzenie głęboką bruzdą wryło ślad w mojej pamięci.

Pewnego zimowego dnia, kiedy udało mi się wysliznąć się z kryjówki (w stodole) – do drzwi domu zapukali Niemcy. Było ich sześciu. Zdążyłem schować się za kołyskę (leżał w niej mój syn) przylegającą do łóżka. Tak skulony czekałem na finał. Nieproszeni goście zażądali pożywienia, następnie wypytywali o mnie. Na raz syn zapłakał. Jeden z żołnierzy wyciągnął broń i wycelował w dziecko. Na szczęście inny żołnierz odwrócił go od tego zamiaru. Czuję napływającą do głowy krew. Niebezpieczeństwo minęło w chwili, gdy żona obdarzyła ich gotowanymi ziemniakami.

Z generałem W. Sikorskim nie miałem okazji zetknąć się osobiście, ale słyszałem o nim wiele dobrego. W moich oczach to patriota, szczerze oddany żołnierz, walczący o nasz kraj. Przez wielu ludzi uznawany był za komunistę.

Po dzień dzisiejszy, jego śmierć oraz jego córki owiana jest tajemnicą.

Pamiętam też wydarzenia, które miały miejsce tuż po wojnie. Dotyczą one przywódcy chłopskiego – senatora Wincentego Witosa (mieszkańca Piasku Wielkiego). Po utracie przez niego wła-



dzy, nastąpił bojkot przeciw ówczesnemu rządowi. Z Piasku Wielkiego miał odbyć się wiec do Warszawy. Jednakże nie doszło do niego z powodu górali i gen. Sikorskiego, którzy nie dotarli na miejsce. W obawie napływu ludności zza Wisły oraz górali pozamykano promy, celowo odpięto wagony od lokomotywy, którymi jechali.

W wyznaczonym dniu w Piasku Wielkim zebrala się liczna grupa osób, doszło do zamieszek, zjawila się milicja – był gaz łzawiący i rękoczyny. Oberwałem "kolbę" w tył głowy.

W tym czasie doszło w Warszawie do obalenia rządu Witosa i do przejęcia go przez J. Piłsudskiego.

Aby uwiecznić pamięć W. Witosa, Szkoła Podstawowa (dziś już zamknięta) nosi jego imię.

Mimo sędziwego już wieku, jestem obserwatorem życia politycznego. Całe swoje życie poświęciłem dla Ojczyzny, dążeniu do wolności, dla wspólnej sprawy.

Urszula Lasak

MARSZ, MARSZ POLONIA, MARSZ DZIELNY NARODZIE...

Marsz, marsz Polonia, Marsz dzielny narodzie... Słowa tej i nie tylko tej pieśni zabrzmiały w murach Szkoły Podstawowej w Starym Korczynie w dniu 12.XI.2007r. na uroczystym Poranku z okazji obchodów Święta Niepodległości.

Uczniowie w swym profesjonalnym występie przygotowanym pod fachowym okiem tutejszej polonistki p. Małgorzaty Kornaś oraz przy wspaniałej oprawie muzycznej p. Radosława Kornaś. Mocno zaakcentowana została istota tego wyjątkowego święta, tak dla dorosłych jak i dzieci. Młodzi artyści przedstawili inscenizację, wcielając się w role trzech zaborców, aby w ten oto sposób uświadomić wszystkim widzom tę historyczną chwilę w dziejach narodu.

Wyeksponowane wartości narodowe, które wyłoniły się podczas występu, uczy młode pokolenie, aby zachowało pamięć o minionych dziejach i o tych, którzy przelali krew, aby w życiu zawsze kierowali się słowami:

*W historii Polski tak oto się składa,
był ponad wiek niewoli –
11 listopada.*

Wiktoria Kwas - Wójt Gminy

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY NOWY KORCZYN!

„Mija rok, dobry rok...” ...tak brzmią słowa piosenki Seweryna Krajewskiego, którymi chciałbym rozpocząć podsumowanie pierwszego roku swojej pracy na stanowisku wójta.

Kiedy obejmowałem ster zarządzania tą Gminą, mówiąc językiem marynarskim – statek /czytaj Gmina/ - jakim steruję, wpływał w ten Nowy Rok 2007 na paliwie pożyczonym, gdyż wyczerpywały się ostatnie

Dlatego niedzielne wydarzenie wzruszyło mnie do głębi. W momencie otrzymania zaproszenia na tę uroczystość przez obecne władze gminy, poczułem się doceniony i dostrzeżony.

Widzę, że są jeszcze ludzie o wielkich sercach, dbający o to, aby wartości narodowe nie spęzły na niczym, abyśmy wreszcie mogli to „coś” przekazać młodemu pokoleniu, a jednocześnie wskazać, że tu, na tej ziemi SA ich korzenie, które trzeba rozwijać, aby Polska mogła być Polską, Anie Irlandią. Dziękuję serdecznie władzom gminy za ten miły gest.

P.S. Korzystając z okazji, pragnę szczerze podziękować mojemu rozmówcy, panu Stanisławowi Gwóźdź za miłe przyjęcie mnie w progach jego domu oraz za ujawnienie mi rąbka historii z kart jego życia. Chylę głowę przed żołnierzem, mężem, ojcem, i dziadkiem za szlachetną postawę w obronie narodu i polskości.

*Nasz kraj z niewoli się wyzwolił
I wtedy myśl powstała taka, by przez szacunek dla
przeszłości
Ten dzień na zawsze dla Polaka
Pozostał Dniem Niepodległości*

(M. Brykczyński),

które widnieją na gazetce szkolnej przygotowanej przez Panią Małgosię Kornaś.



złotówki pobranego kredytu.

Pomimo, że wpłynął w ten Nowy Rok, to przywiózł w obecną kadencję zadłużenie Gminy wraz z odsetkami w kwocie około 9.5 mln złotych, które trzeba będzie spłacać do 2016 roku.

Obrazowo mówiąc, spłata tego zadłużenia będzie realizowana przez dwie i pół kadencje, natomiast w otrzymanym projekcie budżetu na 2007 rok nie za-

bezpieczono środków finansowych na dokończenie przedsięwzięć w roku budżetowym (m.in. realizowanej kanalizacji) oraz na inwestycje wieloletnie tj, dalszą rozbudowę kanalizacji od Parchocina do Grotnik Małych, podpisując jednocześnie umowę na opracowanie projektu. Umowa ta opiewała na około 300 000 zł. Ponadto z poprzedniej kadencji otrzymałam kolejne zadłużenia w postaci niezapłaconych faktur za remonty pomieszczeń w Szkole Podstawowej w Nowym Korczynie na około 80 000 złotych, za niezabudowaną folię w zbiornikach na oczyszczalni ścieków na kwotę 290 0000 złotych, co spowodowało, że woda z tych zbiorników wsiąkała do gruntu. Tylko moja wiedza budowlana sprawiła, że nie uruchomiłem tej oczyszczalni w zimie, bo wtedy konsekwencje dla Gminy byłyby dziś trudne do oceny.

Z końcem sierpnia ukończyłem kanalizację sanitarną w Nowym Korczynie i Grotnikach.

Równoległe z tymi zadaniami musiałem rozwiązać bardzo trudny, bo zbyt kosztowny dla Gminy, problem dowozu dzieci do szkół. Pomimo mojej dobrej woli, dotychczasowy przewoźnik z uporem trudnym do zdefiniowania, używając Was - Drodzy Rodzice, poprzez zbieranie podpisów, nie obniżył ceny za 1 km, a była ona ustalona w kwocie 3.60 za przejazd 1 km, podczas gdy w ościennych gminach była ona na poziomie 2.60 zł za 1 km. Powysyłano petycje do wszystkich możliwych organów, informując, że dzieci będą dowożone w niebezpiecznych warunkach, z groźbą, że nie będą chodzić do szkoły. Od nowego roku szkolnego rozwiązałem sprawę w ten sposób, że aktualnie mamy 4 autokary, które są własnością Gminy, wożą teraz dzieci do szkoły, na różne występy, dożynki, kobiety na badania lekarskie itp.

Czy jest ktoś dziś, aby powiedział, że dowóz przez te autobusy jest niebezpieczny? Rozwiązanie to jest nieporównywalnie tańsze. Czy wobec tego chodziło tu o bezpieczeństwo, czy też o pieniądze?

Wielu ludzi z niedowierzaniem pytało mnie, czy to prawda, że mój poprzednik wydzierzał autokar będący własnością Gminy przewoźnikowi, aby ten mógł na nim zarabiać? Tak, to prawda. Nawet obniżył mu cenę dzierżawy z 700 zł na 400 na m-c. Dlaczego tak zrobił?

Z radością natomiast chcę powiedzieć o pozytywnym odzewie na mój apel, dzięki czemu posprzątałyśmy gminę. Wielu sołtysom, radnym, w tym ze Starego Korczyna, Strożysk, Dyrekcjom Szkół z Nowego Korczyna i innych placówek, chcę tą drogą podziękować za ten wkład pracy w tak szczytny cel.

Nie zaniedbywałem imprez masowych. Zorganizowany został przegląd kapel ludowych z terenu województwa świętokrzyskiego. Odbyły się także tradycyjne „Kingtonalia”, a na prośbę młodzieży z terenu gminy, zorganizowałem dodatkową imprezę tzw. pożegnanie lata.

Ponadto odbyły się dożynki w wielu miejscowościach,

a także oddana została do użytku Świetlica w Górnoli.

Z zaoszczędzonych środków mogłem wykonać wiele remontów dróg. Na wielu drogach stan nawierzchni został uzupełniony dobrej jakości kruszywem, w odróżnieniu od lat poprzednich, kiedy to kruszywo przylegało do kół pojazdów z racji dużej zawartości gliny, przez co dziury powstawały ponownie. Wyremontowano także wiele nawierzchni dróg asfaltowych.

Z pozyskanych środków „powodziowych”, w kwocie ok. 80 tys. zł plus 20 % własnych środków z budżetu gminy, udało się ułożyć dywanik asfaltowy, na drodze z Brzostkowa do Kawęczyna, na odcinku o długości 800 mb.

Pozyskano także 30 tys. zł na wykonanie drogi powodziowej w Podraju z udziałem własnych środków w wysokości 20 %, co pozwoliło wykonać około 300 mb tej drogi.

W szkolnictwie otrzymałem plan budżetu niedoszacowany na około 700 tys. zł. Dzięki zrozumieniu grona pedagogicznego, zaległości płacowe są sukcesywnie realizowane. Tu wina leży i po stronie poszczególnych dyrektorów szkół, gdyż to oni zaniżyli ten plan wynagrodzeń, o czym szczegółowo na zebraniu zostali wszyscy nauczyciele poinformowani.

Szanowni Mieszkańcy! Pewnie dziś zapomnieliście jak Wam i mnie nieprzyjaźni ludzie wszystko czynili, abyśmy nie mieli wody. Groźba wstrzymania dostaw miała być zrealizowana w dniu 15 lutego 2007 r. i tylko dlatego, że przejąłem niektórych ludzi niekompetentnych, którym nie chciało się pracować.

Do wstrzymania dostaw wody nie doszło, ale wodę do dziś kupujemy po cenie wysokiej i to dlatego, że mój poprzednik wyłączył jedyne gminne ujęcie, czego nie uczyniono w Gminie Solec-Zdrój i w Gminie Opatowiec, będących także członkami Związku „Nida 2000”.

Dlaczego polecił wyłączenie własnej stacji uzdatniania wody? Z tym pytaniem zwróciłem się na spotkaniu przedwyborczym w obecności mieszkańców Nowego Korczyna, właśnie do mojego poprzednika. I co? Ani Wy, ani ja nie usłyszeliśmy odpowiedzi. A to dowodzi, iż decydent nie rozumiał sensu podejmowanych przez siebie decyzji ani ich skutków, dlatego dziś nikt nie ma wątpliwości, że te 16 lat to stracony bezpowrotnie czas dla Gminy.

Nadmieniam, że zgodnie z Waszą wolą, wyrażoną w petycji, ażeby wrócić do starego ujęcia, podjąłem już w tej sprawie działania - Rada Gminy je zaakceptowała w formie uchwały. Aktualnie na obiektach ujęcia są prowadzone roboty budowlane zmierzające do uruchomienia tego ujęcia, natomiast Związek „Nida 2000” usilnie próbuje przeszkodzić, podejmując działania w kierunku odebrania Gminie pozwolenia wodno-prawnego.

Te wszystkie w/w problemy pokonuję, pomimo że budżet jaki otrzymałem w opinii poprzedniej Pani

Skarbnik był nierealny.

Dlatego był **to dobry rok dla naszej Gminy.**

Teraz słowami tej samej piosenki chcę Wam powiedzieć Szanowni Mieszkańcy, **co przyniesie Nowy Rok 2008.**

- 1) W wyniku moich starań już pozyskałem ponad 170 000 zł na wykonanie elewacji w szkołach podstawowych w Brzostkowie i w Nowym Korczynie, przy takim samym udziale własnych środków. Po nowym roku będzie ogłoszony przetarg na ich wykonanie. Sądzę, że do realizacji dojdzie w kwietniu 2008 r;
- 2) W trakcie opracowania jest projekt budowlany na przebudowę drogi krajowej od mostu na rz. Nida w nowym Korczynie aż do CPN-u. Przewidziane są chodniki po obydwu stronach aż do ul. Polnej, a dalej do CPN-u przewidziany jest chodnik jednostronny po stronie wschodniej;
- 3) Uzyskałem już warunki na zaprojektowanie drogi wojewódzkiej od skrzyżowania z drogą krajową Kraków – Sandomierz aż do wylotu z Nowego Korczyna w stronę Buska. Podobnie będą chodniki po obydwu stronach, ale ich długości określi projekt budowlany. Aktualnie ogłaszam procedurę związaną z wyłonieniem projektanta. W obydwu przypadkach Gmina wnosi aport w postaci projektów, a zarządcy dróg włączają te zakresy robót do swoich budżetów,
- 4) Niezwykle pilna jest potrzeba przebudowy chodnika od Rynku do Szkoły w Nowym Korczynie i na ten cel zostały zabezpieczone częściowo środki w budżecie na 2008 rok;
- 5) Rewitalizacja Rynku w Nowym Korczynie. Część mieszkańców miała okazję uczestniczyć już drugi raz w spotkaniu związanym z opracowaniem projektu rewitalizacji, czyli odnowy Nowego Korczyna. Obecnie specjaliści, dzięki tym właśnie spotkaniom, na zlecenie Gminy zbierają informacje, aby stworzyć wizję docelową stanu, a więc jaki ma być Nowy Korczyn za kilka lat.

A oto niektóre z pytań:

- jakie ma pełnić funkcje, co go wyróżnia, kim mają być mieszkańcy, co ma dać utrzymanie, jak ma wyglądać Nowy Korczyn, jakie obyczaje i tradycje mają być pielęgnowane, jakim ma być stan otoczenia i środowiska, jakie ma być rolnictwo, jakie mają być powiązania komunikacyjne, co proponujemy dzieciom, młodzieży, seniorom?

Ogólna wizja rozwoju Nowego Korczyna będzie brzmieć – „Nowy Korczyn to wieś atrakcyjna, estetyczna, z dobrze rozwiniętą nowoczesną infrastrukturą społeczną i techniczną, w której mieszkają i pracują ludzie wykształceni, otwarci na świat, integrujący się ze swoim miejscem zamieszkania i pracy”.

Ja także zwracam się w tej historycznej chwili do Was, Szanowni Mieszkańcy. Każdy z Was może być na miarę swoich możliwości Św. Kingą, a więc twórcą nowego dzieła, związanego z odbudową Nowego Kor-

czyna. Proszę więc o kontakt z Gminą. Może posiadacie istotne informacje na temat historii Nowego Korczyna, możecie także złożyć swoje uwagi i postulaty itp., co będzie brane pod uwagę przy opracowywaniu projektu odbudowy.

Nowy Korczyn musi być odbudowany, musi być piękny! Poprzednie pokolenia nam to pokazały poprzez budowę tych pereł architektury, że to jest możliwe. Przy tak ambitnym programie proszę też mieszkańców o zwiększenie aktywności, szczególnie sołtysa, radnych, przedstawicieli organizacji społecznych i wszystkich innych.

Poinformować chcę również, że zostały złożone wnioski do Urzędu Marszałkowskiego w zakresie odbudowy dróg, budowy ścieżek rowerowych, budowy stadionu, dalszej budowy kanalizacji w Gminie, drogi do pomnika Legionistów w Czarkowach. W 2008 r. czekamy na wiadomości z Urzędu Marszałkowskiego w sprawie losu poszczególnych wniosków.

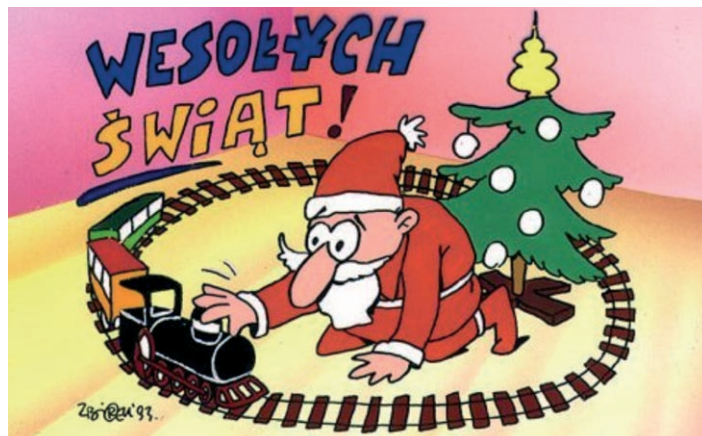
Ponadto zamierzam w tym roku zakupić samochód do zbierania śmieci, koparkę do wykonywania wielu kilometrów rowów, które są tak mocno zaniedbane.

Dokładam dużo wysiłku w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców, w wyniku czego Ochotnicze Straże Pożarne są dofinansowywane w różnym zakresie. Dofinansuję także, w kwocie 20 000 zł z budżetu Gminy, przydzielony nowy samochód strażacki dla OSP w Starym Korczynie (którego wartość wyniesie 420 000 zł), wobec czego wartość 400 000 zł otrzymamy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że jednostkę tę otrzymamy dzięki staraniom byłego wicepremiera Przemysława Gosiewskiego i Komendanta Wojewódzkiego Grzegorza Jankowskiego.

Przy tej okazji chciałem podziękować Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej za podarowanie drobnego sprzętu ratowniczego dla OSP w Błotnowoli.

Kończąc, chcę również zapewnić Państwu, że tak jak dotychczas rozwiązywałem tak i dalej będę rozwiązywał wiele istotnych problemów, dotyczących zarówno osób indywidualnych, czyli Waszych Szanowni Mieszkańcy, jak też społeczno-gospodarczych naszej Gminy.



NAWIĄZANIE WSPÓŁPRACY Z MIEJSCOWOŚCIĄ LABOE K/KIEL

Na zaproszenie władz samorządowych miejscowości uzdrowskiej Laboe k/Kiel położonej nad Bałtykiem w Niemczech siedmioosobowa delegacja reprezentująca samorząd Naszej Gminy w składzie:

1. Wójt Gminy Nowy Korczyn
- Wiktor Kwas,
 2. Przewodnicząca Rady Gminy – Małgorzata Matusik,
 3. Zastępcza Przewodniczącego Rady Gminy - Teresa Krupska,
 4. Redaktor „Głosu z Nowego Korczyna” - Urszula Lasak,
 5. Nauczyciel języka angielskiego - Zofia Dytała,
 6. Dyrektor ZGK w Nowym Korczynie - Henryk Podsiadło,
 7. Przedstawiciel Badrzycho-
wic - Zbigniew Zawada,
- złożyła w dniach 27 i 28 listopada bieżącego roku, wizytę w tamtejszym magistracie. Stronę niemiecką reprezentowali burmistrz miasta - Pan Korber, komendant straży pożarnej p. Jahn Schnor oraz dyrektor szkoły Pan Reimer.



Wójt Gminy Nowy Korczyn i Przewodnicząca Rady Gminy przedstawili walory turystyczno-krajoznawcze Gminy Nowy Korczyn, a ponadto naszkicowali obraz możliwości prowadzenia działalności gospodarczej

na terenie Nowego Korczyna, której celem byłby rozwój obydwu społeczności lokalnych.

Gospodarze oprowadzili delegację naszych samorządowców po pięknym nabrzeżu Zatoki Kilońskiej, pokazując tutejsze zabytki. Sympatyczny Komendant Straży Pożarnej Laboe pochwalił się wzorowo utrzymaną remizą strażacką, świetnie wyposażoną w sprzęt gaśniczy i ratowniczy oraz pracowniami sekcji młodzieżowych.

Energiczny dyrektor Reimer pokazał nowo wybudowaną szkołę, w której uczą się dzieci z klas I-IV.

Na koniec obydwie strony wyraziły chęć zacieśnienia nowo nawiązanych więzi partnerskich.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W dniu 5 grudnia 2007 r., w sali obrad przy ul. Krakowskiej Urzędu Gminy w Nowym Korczynie, odbyło się posiedzenie Komisji:

1. Budżetu finansów i Planowania.
2. Oświaty kultury Rozwoju i Promocji.
3. Rolnictwa, Przemysłu i Ochrony Środowiska.
4. Rewizje.
5. Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpowodzeniowej.

Temat posiedzenia był następujący:

1. Omówienie udziału w uroczystościach z okazji Odzyskania Niepodległości.
2. Podsumowanie pracy komisji oraz pracy szkół, świetlic i biblioteki w/m.
3. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie podatków i opłat lokalnych oraz zaopiniowanie ich na sesję Rady Gminy.
4. Informacja z wykonania zadań realizowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w/m.
5. Sprawy różne.

W wyniku dyskusji radni postanowili:

- rozprościć flagi narodowe pośród mieszkańców naszej gminy;
- zobligowano osoby odpowiedzialne do udostępnienia możliwości skorzystania z obiadów przez wszystkie dzieci będące w wieku szkolnym;
- omawiano i zaakceptowano projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2008;
- postanowiono zaproponować Radzie Gminy obniżenie ceny skupu żyta z 58,29zł wg Ministerstwa Finansów do 36 zł za 1q opłaty, podatki od środków transportu pozostaną w wysokości tak jak w roku ubiegłym;
- uprawniono Przewodniczącą Rady Gminy do ustalenia ekwiwalentu dla strażaków biorących udział w akcji pożarniczej będących w Krajowym Systemie Pożarniczym;
- zobowiązano p. Wójta do zakupu i zainstalowania nowych hydrantów w każdej miejscowości;

- zobowiązano ZGK do zakupu programu komputerowego naliczającego opłatę na wywóz śmieci ustalono na rok 2008 koszt worka na 3,00 zł brutto od każdego domostwa;

- poruszono sprawę naszego ujęcia wody. Omawiano sprawę jego remontu i terminu przekazania do eksploatacji.

Elżbieta Kwas

ASPEKTY PRAWNE

Szanowni Państwo!

Nastąpił okres zimowy, skończyły się prace polowe, a więc można więcej czasu wygospodarować na czytanie i zdobywanie wiedzy, która niewątpliwie uchroni nas od niewłaściwych decyzji, a w dalszej kolejności, przed przykrymi w skutkach konsekwencjami.

Stykam się z Państwa różnymi problemami, bądź to w kontaktach telefonicznych, jak również osobiście, wobec czego, wykorzystując swoje doświadczenie zawodowe, chciałabym Państwu pomóc poprzez stosowne informacje, aby nie dopuszczać do tych utrudnień.

Podjęłam się więc informowania Państwa na łamach gminnej prasy, jaką jest dwumiesięcznik, o sprawach, które mają zastosowanie także w życiu mieszkańców Gminy Nowy Korczyn, tym bardziej, że prasa ta jest nieodpłatna i każdy zainteresowany może ją zdobyć, jeśli tylko będzie chciał. Gmina zadbała o swoich Mieszkańców i chce, aby wszyscy mogli na równych prawach współdecydować o losach swojej Gminy, zgłaszając własne pomysły, swoje inicjatywy, uczestnicząc w sesjach Rady Gminy, czytając gminną prasę itp.

Zachęcam więc do lektury w długie zimowe wieczory - wiedzy nigdy za wiele - tym bardziej, że tak dużo dzieje się w naszej Gminie Nowy Korczyn. Warto więc wiedzieć, przecież to nasza Mała Ojczyzna, w której mieszkamy, a przy okazji by zaczerpnąć informacji prawnych, które należy wykorzystać w swoim działaniu, na własnym podwórku, aby uniknąć przykrych niespodzianek.

Okres zimowy sprzyja **planowaniu działań inwestycyjnych**, niezbędnych w gospodarstwach rolnych, warto więc wiedzieć jak do tego się zabrać i ile czasu jest nam potrzebne, aby zdążyć na właściwy dla siebie okres, możliwy do budowy niezbędnego w gospodarstwie rolnym budynku.

Tok formalno-prawny przygotowania inwestycji do realizacji składa się z dwóch etapów:

- uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, o którą należy wystąpić do Wójta Gminy w Nowym Korczynie. Decyzja ta jest formą informacyjną i przesądza o tym, czy planowany obiekt można budować na wskazanej działce i na jakich warunkach. Po uprawomocnieniu się tej decyzji i zapoznaniu się z warunkami można przystąpić do drugiego etapu,
- uzyskania pozwolenia na budowę. Z wnioskiem w tej sprawie należy wystąpić do Starosty Buskie-

go, przygotowując uprzednio projekt budowlany zamierzonego do budowy budynku, przez projektanta posiadającego niezbędne uprawnienia. Warto z projektantem zawrzeć umowę na opracowanie niezbędnego projektu budowlanego **wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę**, w—wczas inwestor nie musi martwić się o ewentualne braki w projekcie i konieczność ich uzupełnienia, warto bowiem wiedzieć, że o uzupełnienie dokumentów Starosta wystąpi do inwestora a nie do projektanta i mogą wystąpić problemy.

Cały okres przygotowania inwestycji do realizacji trwa **od 3 – 6 miesięcy**, wobec czego należy podjąć działania z właściwym wyprzedzeniem, aby uniknąć kłopotów.

Zdecydowanie odradzam Państwu podejmowania jakichkolwiek działań inwestycyjnych bez wymaganego pozwolenia na budowę, gdyż skutkuje to bardzo groźnymi konsekwencjami w postaci wysokich kar oraz rozbiórek rozpoczętych obiektów.

Szanowni Państwo, postarajcie się więc uniknąć niepotrzebnych zmartwień - poprzez właściwe działanie. Informuję także, że nie wszystkie roboty budowlane i obiekty budowlane wymagają pozwolenia na budowę. Kwestie te reguluje ustawa Prawo budowlane. Niektóre nie wymagają w ogóle pozwolenia, inne tylko zgłoszenia robót budowlanych, ale o tym napiszę Państwu w szczegółach w następnych numerze. Zawsze jednak, jeśli występuje wątpliwość, należy zaczerpnąć informacji w Gminie Nowy Korczyn bądź Starostwie Powiatowym w Busku-Zdroju. Sama także deklaruje nieodpłatną informację, jeżeli Państwo będą sobie tego życzyli. Spotkałam się w Gminie Nowy Korczyn właśnie z samowolami budowlanymi, wówczas to inwestorzy rozpaczliwie szukają pomocy, która w takiej sytuacji nie jest już możliwa. Posiadając wiedzę na ten temat na pewno Państwo unikniecie zbędnych nieporozumień, spędzających sen z oczu.

Następnym, nie mniej ważnym problemem, który występuje na terenie Gminy Nowy Korczyn to **samowolna wycinka drzew**, która skutkuje także bardzo wysokimi karami.

Spotkałam się również i z tymi zjawiskami i jak się zorientowałam, wynikają one z nieznamości przepisów w tym zakresie. Problem ten występuje najczęściej przy sporach sąsiedzkich. Niestety polskie Prawo nie przewiduje możliwości tłumaczenia się nieznamością prawa i konsekwencje są nieuniknione, wobec

czego musimy zrobić wszystko, aby zapobiec dalszym nieprawidłowościom i ustrzec Państwa od dotkliwych kar finansowych.

Postaram się Państwa z tym problem bliżej zapoznać.

Na usunięcie drzew lub krzewów, nawet uschniętych, chorych czy tzw. samosiejek, z reguły potrzebna jest urzędowa zgoda. Wydaje ją wójt gminy. Zezwolenie na usunięcie drzewa na nieruchomości położonej na obszarze leśnym trzeba uzyskać od dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Wycinkę w lesie przepisy ograniczają do minimum, nawet jeśli jest na nią pozwolenie.

Wniosek o usunięcie drzew lub krzewów na obszarze innym niż leśny posiadacz nieruchomości składa wniosek w Urzędzie Gminy. Do wniosku trzeba dołączyć dokument stwierdzający tytuł prawny do władania nieruchomością /np. akt notarialny, odpis księgi wieczystej itp./. Poza tym trzeba podać przyczynę i termin zamierzonego usunięcia, gatunek drzewa, obwód jego pnia mierzony na wysokości 130 cm, a w przypadku krzewów - powierzchnię, z której mają być usunięte.

Wydanie zezwolenia urzędnicy mogą uzależnić od spełnienia przez wnioskodawcę jednego z dwóch warunków: drzewa lub krzewy zostaną posadzone w inne miejsca albo wnioskodawca zastąpi je innymi, przynajmniej w tej samej liczbie.

Dane zawarte we wniosku sprawdzane są w terenie przez inspektorów. Z oględzin sporządzany jest odpowiedni protokół, który stanowi podstawę wydania zezwolenia albo odmowy.

Samo złożenie wniosku i uzyskanie decyzji zezwalającej na usunięcie drzew i krzewów jest zwolnione z opłaty skarbowej, natomiast warto się trzy razy zastanowić, zanim zetnie się drzewo bez zezwolenia – kara wynosi trzykrotność zwykłej opłaty za usunięcie. A jest ona bardzo wysoka i uzależniona od rodzaju drzewa oraz obwodu pnia mierzonego na wysokości 130 cm. I dla przykładu samowolne ścięcie topoli o obwodzie 90 cm na wysokości 130 cm skutkuje karą o wysokości 7384.45 zł /słownie: siedem tysięcy trzysta osiemdziesiąt cztery złote 45 groszy/. Warto się więc zastanowić, bo sąsiedzi są czujni i głównie od nich są sygnały o nielegalnym usuwaniu drzew.

Bez zezwolenia można usunąć tylko:

- Drzewa lub krzewy owocowe /oprócz rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz oprócz odmian ozdobnych/ bez względu na wiek;
- Drzewa lub krzewy nie starsze niż pięcioletnie bez względu na rodzaj /liczy się wiek wegetacyjny, a nie czas od momentu posadzenia/. Jak ocenić wiek drzewa? Nie jest to taka prosta sprawa, ale rośliny o wyraźnie wykształconych pniach i średnicy około 10 cm z całą pewnością mają więcej niż 5 lat. Problematykę usuwania drzew reguluje ustawa

z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody /Dz.U. z 2004 r. Nr 92 poz.880/ i przepisy wykonawcze.

Ciekawe rzeczy - prawda? Ale skoro omówiliśmy sprawę wycinki drzew to myślę, że zainteresuję Państwa bardziej przyjaznym tematem, odwrotnym do wyżej opisanego /skoro wycinamy to spróbujemy też zasadzić/, a mianowicie **zalesianiem gruntów**, często nieprzydatnych rolniczo /V i VI klasy bonitacyjnej/, tym bardziej, że wiąże się to z pomocą finansową Państwa. Pomoc na zalesienie dzieli się na: wsparcie na zalesienie, premię pielęgnacyjną i premię zalesieniową. Ale to już w następnym numerze. Wniosek o pomoc składa się do kierownika powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w terminie od dnia 1 czerwca do dnia 31 lipca danego roku - a więc zdążymy.

Zapewniam Państwa, że to bardzo wdzięczny temat – lasy, sama osobiście i wspólnie z Rodziną powiększaliśmy areał istniejącego lasu. Uważam, że jest to obowiązek każdego człowieka, rewanż za korzystanie z bogactwa tego środowiska, które nam tak wiernie służy swoim pięknem i bogactwem.

A skoro już jestem przy tym temacie nie sposób nie zaapelować do wszystkich Mieszkańców Gminy Nowy Korczyn. Proszę Państwa ratujmy lasy, nie pozwólmy, aby zostały zasłane lawiną śmieci. Reagujmy na wszystkie negatywne zachowania w tym zakresie. Nie darujmy żadnemu samochodowi, z którego wyrzucane są śmieci, rozmawiajmy z dziećmi na ten temat, a właściwie dzieci niech rozmawiają z nami, bo one są bardziej wrażliwe. Apeluję do nauczycieli wszystkich szkół z prośbą o edukację w tym zakresie, organizujcie różnego rodzaju konkursy. Wielkie dzięki za to, co szkoły już zrobiły, sprzątając śmieci z lasów.

Z przykrością muszę stwierdzić, że pomimo tego, co zostało już zrobione na przestrzeni ostatniego roku w lasach na terenie naszej gminy – nadal wyrzucane są śmieci.

Zaległości edukacyjne i techniczne są bardzo duże.

I żeby Państwa nie zanudzić, jak na pierwszy raz, muszę jeszcze wspomnieć, że Gmina Nowy Korczyn stworzyła doskonałe warunki okresowych badań dla kobiet, bez żadnych nakładów finansowych ze strony Pań, więc należy z tego korzystać. Jest to realizacja Programu Wczesnego Wykrywania Raka. Świadomość kobiet rośnie, coraz więcej Pań z tego korzysta, z czego należy się bardzo cieszyć. Dalsza możliwość ciągle istnieje, więc apeluję do osób niezdecydowanych, aby ich Rodziny pomogły podjąć decyzję.

W tej kwestii otrzymałam telefon od mieszkanki Strożysk, pracującej w służbie zdrowia, że są takie Panie, u których stwierdzono pewne nieprawidłowości i że niezbędna jest pomoc w dalszym ukierunkowaniu takich osób, muszą mieć one możliwość wykonania USG. Drogie Panie jeżeli macie trudności bądź jakiegokolwiek wątpliwości, to zgłóście się do miejscowego

Ośrodka Zdrowia. Pani dr Wesołowska zadeklarowała pomoc w dalszym, koniecznym działaniu.

A na koniec - miłym krokiem zbliżają się Święta i z tej okazji pragnę Wszystkim Mieszkańcom Gminy Nowy Korczyn wyrazić życzenia w następujących strofach wiersza:

*„Piękna jest radość w Święta
Ciepłe są myśli o bliskich,
Niech pokój, miłość i szczęście
Otoczy w Święta nas wszystkich”.*

Ligia Płonka

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORCZYŃSKIEJ *wznawia swoją działalność*

W dniu 12 lipca 2007 r. została reaktywowana działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Korczyńskiej.

W dniu 26 lipca 2007 r. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa, w którym uczestniczyło 39 osób. Zostały wybrane nowe władze. W skład Zarządu Towarzystwa powołano:

1. Ligię Płonkę - przewodniczącą.
2. Henryka Preficz - z-cę przewodniczącego.
3. Kazimierę Juszczyk - sekretarza.
4. Bogusławę Zawadę - skarbnika.

Zostali wyłonieni także przewodniczący poszczególnych sekcji:

1. Grażyna Kańska - przewodnicząca sekcji kulturalno-turystycznej.
2. Marian Czaja – przewodniczący sekcji historycznej.
3. Zygmunt Stefański - przewodniczący sekcji ekologiczno-gospodarczej.

Komisję Rewizyjną stanowić będą:

1. Witold Świech – przewodniczący.
2. Jadwiga Szczerba - sekretarz.
3. Marta Błady - członek.

W trakcie zebrania określono cele działalności Towarzystwa:

1. Szerzenie i umacnianie przywiązania do Ziemi Korczyńskiej.
2. Upowszechnianie znajomości jej dziejów.

3. Opieka nad zabytkami.
4. Popieranie i inicjowanie wszechstronnego rozwoju gminy Nowy Korczyn.
5. Rozwijanie turystyki.
6. Inspirowanie twórczości artystycznej.
7. Wspieranie instytucji kultury.
8. Inspirowanie działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego Ziemi Korczyńskiej.

Ustalono także, że w 2008 r. działalność Towarzystwa skupiała się będzie w szczególności na:

- obchodach 750-lecia nadania praw miejskich dla Nowego Korczyna,
- promocji gminy Nowy Korczyn poprzez zaprojektowanie i wykonanie tablic pamiątkowych, folderu, widokówek, a także zapoczątkowanie opracowania albumu o Nowym Korczynie i okolicach,
- wydaniu tomiku wierszy poetów regionalnych,
- wznowieniu rejestru przydrożnych kapliczek,
- sporządzeniu raportu o stanie zabytków i cmentarzy wojennych,
- opracowaniu raportu o stanie sanitarno-gospodarczym gminy Nowy Korczyn.

Obecnie Towarzystwo liczy 50 członków. W dniu 06.11.2007 r. planowane jest następne Walne Zebranie, na którym przyjęty będzie Statut i zatwierdzony plan działania na 2008 r.

Henryk Podsiadło

ZGK NOWY KORCZYN

Szanowni Państwo!

Mieszkańcy gminy Nowy Korczyn

Korzystając z okazji zwracam się do państwa, szczególnie do tych, którzy mimo naliczanych odsetek i kosztów upomnienia nadal zalegają z płatnościami na rzecz ZGK w Nowym Korczynie. Informuję jednocześnie, że dalsze uchYLENIA są od płatności spowoduje odcięcie przyłącza wody, a sprawa zostanie skierowana do sądu. Po uzyskaniu zaległych należności wraz z odsetkami, kosztami odcięcia przyłącza będzie możliwe ponowne przyłączenie i pobór wody, a koszty z tym związane ponosi odbiorca.

Przypominam również o obowiązku zgłaszania

przypadków zerwania plomb lub zużycia wody budzącego zastrzeżenia. Ponieważ zgłaszają się mieszkańcy Nowego Korczyna twierdząc, że mają naliczoną większą ilość ścieków i pobranej wody - chcę wyjaśnić tę kwestię.

Część mieszkańców pobiera wodę wg ryczałtu, szczególnie w Nowym Korczynie. Ilość ścieków odprowadzanych w kilku przypadkach była większa od ilości wody wg w/w jednostki. Oznacza to, że odbiorcy zużywają więcej wody niż mają naliczane wg ryczałtu. Są wśród nich mieszkańcy, którzy otrzymali wodomierze od ZGK i zobowiązali się do ich założenia, jednak tego nie zrobili z wiadomych sobie powodów. W związku

z tym, zmuszeni będziemy podjąć działania zgodne z przepisami.

Osobiście uważam, że ilość oddawanych ścieków powinna oscylować w granicach ilości zużytej wody. Jednak w skrajnych przypadkach ilości te mogą być różne, a mianowicie w przypadku braku opomiarowania ścieków i posiadania dużego gospodarstwa ilość zużytej wody będzie większa od ilości oddawanych ścieków i tu rozwiązaniem jest założenie dodatkowego licznika wody tzw. podlicznika. Drugim skrajnym przypadkiem jest rodzina, gdzie woda zużywana jest tylko w domu. Tu ilość odprowadzanych ścieków może nieznacznie przekraczać ilość zużytej wody. Tak proszę państwa, ponieważ wszystko, co kupujemy od chleba po alkohol w końcowym etapie łąduje w kanalizacji. I to jest ta ilość nieznaczna.

Dotychczasowe problemy i kłopoty związane z kanalizacją staramy się usuwać na bieżąco. Już

dwukrotnie ściągał się serwis z Niemiec do uszczelnienia części przeciekających studzienek. Zdarzyły się przypadki wad kanalizacji spowodowanych przez nieumyślne lub celowe wrzucenie do systemu odprowadzenia ścieków węgla, kamieni, oraz pierza - co powoduje przerwy w działaniu systemu, dodatkowe koszty i dodatkową pracę.

Za pewne usterki i niedociągnięcia związane z rozliczeniami, powstałe ze względów technicznych, przepraszamy!

I na koniec: radosnych Świąt Bożego Narodzenia, Szczęśliwego Nowego 2008 Roku oraz bezproblemowej, wzajemnej współpracy z Zakładem Gospodarki Komunalnej w Nowym Korczynie wszystkim mieszkańcom Gminy Nowy Korczyn składa:

mgr inż. Henryk Podsiadło Dyrektor ZGK
wraz z pracownikami.

podinsp. Romuald Sztanc - Komendant Komisariatu Policji w Nowym Korczynie Gminy: Nowy Korczyn, Solec-Zdrój, Wiślica

OD POLICJI

Informacje o zdarzeniach przestępczych na terenie gminy Nowy Korczyn w 2007 roku oraz o podejmowanych działaniach przez Komisariat Policji w Nowym Korczynie.

1. Policjanci KP Nowy Korczyn w 2007 r. zatrzymali 8 nietrzeźwych, 18 rowerzystów oraz kierujących pojazdami. Nietrzeźwi kierowcy stwarzają największe zagrożenie w ruchu drogowym dla siebie, pasażerów, pieszych i innych użytkowników dróg. Zostali oni surowo ukarani przez sąd oraz utracili prawa jazdy na kilka lat.
2. W miesiącu lutym Komisariat Policji otrzymał zawiadomienie o dokonanej kradzieży trzech belek drewnianych (wartości 1000 zł) z zabytkowego spichlerza - w miejscowości Czarkowy. W wyniku podjętych niezwłocznie czynności, policjanci ustalili sprawcę oraz odzyskali skradzione belki, które sprawca chciał przeznaczyć na remont swojej szopy. Sprawa znalazła swój finał w sądzie. Sprawcą okazał się jeden z miejscowych mieszkańców.
3. W miesiącu marcu, Komisariat otrzymał zawiadomienie o dokonanych dwóch włamaniach do samochodów TIR na terenie firm w Nowym Korczynie, skąd sprawcy zabrali, w celu przywłaszczenia, dwa CB-radia, radioodtwarzacz samochodowy oraz komplet kluczy o wartości 1300 zł. W wyniku szeroko zakrojonych czynności w tej sprawie, wytypowano i ustalono w miesiącu października 2007 roku sprawców tych przestępstw. Okazało się nimi dwóch osiemnastolatków z Nowego Korczyna, uczniowie buskich szkół. Odzyskano większość skradzionego mienia. Ustalono też pasera, który zakupił od sprawców części skradzionych produktów, a okazał się nim również osiemnastolatek - z terenu gminy

Wiślica. Sprawa znajdzie swój finał w najbliższym czasie w sądzie.

4. W maju, mieszkanka Krakowa zgłosiła w Komisariacie Policji włamanie do swojego domku letniskowego w Łęce, skąd sprawcy skradli różne przedmioty z wyposażenia domu. Straty wyceniła na kwotę około 500 zł. Policjanci Komisariatu Policji podjęli szereg czynności i zdołali ustalić sprawców – okazali się nimi dwaj młodzi mieszkańcy Nowego Korczyna. Odzyskano część skradzionego mienia, które zwrócono pokrzywdzonej. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.
5. We wrześniu 2007 r. policjanci ustalili, iż wiosną 2007 roku dwaj młodzi sprawcy z terenu Nowego Korczyna dokonali włamania do magazynu jednej z firm z tejże miejscowości, skąd zabrali mienie wartości ok. 500 zł, które usiłowali później sprzedawać. Właściciel firmy potwierdził ten fakt, ale nie zgłaszał wcześniej, gdyż nie robił przeglądu stanu magazynowego. Uszkodzenia, jakich sprawcy dokonali, aby dostać się do magazynu – usunięto. Za powyższy czyn sprawcy odpowiedzą przed sądem.
6. Jednej z mieszkańek gminy Nowy Korczyn został skradziony dowód osobisty, który uważany był za zagubiony. Po pewnym czasie kobieta otrzymała z jednego z banków na terenie Kielc powiadomienie i dokumenty o spłacie ratalnej zaciągniętego przez nią kredytu w kwocie około 1600 zł. Wtedy dopiero okazało się, że pewna osoba musiała wejść w posiadanie jej dowodu i pobrała na nią kredyt. W wyniku podjętych działań przez policjantów KP Nowy Korczyn ustalono sprawczynię kradzieży dowodu osobistego i pobrania dwóch kredytów w Kielcach. Pokrzywdzona odzyskała swój dowód i inne

dokumenty. Pewnym jest też, iż nie będzie spłacać zaciągniętego kredytu. Sprawę Komisariat Policji skierował do Prokuratury Rejonowej, a ta do sądu.

7. Jednej z mieszkańek gm. Solec-Zdrój w miesiącu listopadzie 2007 r. w barze „Pagóry” w Ostrowcach skradziono telefon komórkowy o wartości do 700 zł. Kobieta niezwłocznie powiadomiła Komisariat Policji w Nowym Korczynie. Po kilku dniach pokrzywdzona odzyskała telefon, który posiadał sprawca - 21-letni mieszkaniec woj. mazowieckiego, przebywający

służbowo w sąsiedniej gminie. Sprawa trafiła do sądu.

8. W miesiącu listopadzie 2007 r., na przerwie lekcyjnej, w jednej ze szkół w Nowym Korczynie, uczniowi został skradziony nowy telefon komórkowy wartości 500 zł. W wyniku podjętych natychmiastowo czynności, ustalono dwóch nieletnich sprawców tej kradzieży. Odzyskano telefon, który oddano pokrzywdzonemu. Sprawa została skierowana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Busku-Zdroju.

Henryk Krupski

K.S. WISŁA NOWY KORCZYN

Pierwsze historyczne 15 goli Wisły Nowy Korczyn w klasie okręgowej. 17 czerwca 2007 r. na stadionie w Nowym Korczynie Wisła świętowała swój historyczny awans seniorów do klasy okręgowej. Po krótkiej wakacyjnej przerwie przystąpiliśmy do organizowania i trenowania drużyn, które wystąpiły w rozgrywkach rundy jesiennej w piłce nożnej.

Drużyna seniorów GRUPA II klasa okręgowa ŚZPN. Trenowani przez trenera Henryka Pabijańczyka oraz asystenta trenera Mariusza Króla.

Drużyna junior starszy GRUPA III klasa okręgowa ŚZPN. Trenowani przez trenera Mariusza Króla.

Drużyna trampkarzy starszych GRUPA II. Trenowani przez trenera Arkadiusza Modzelewskiego.

Wielki zapał i chęć występów w zespołach K.S. Wisła przyciągnęły na treningi spore grupy młodzieży. Rozpoczęło się wielkie trenowanie przed trudnym wyzwaniem występów w wyższej klasie rozgrywek. 19 sierpnia 2007 r.: niedziela - dniem prawdy. O godzinie 17-tej rozpoczynamy rozgrywki seniorów o mistrzostwo klasy okręgowej meczem na stadionie w Nowym Korczynie, z bardzo wzmocnionym Grodem Wiślica przez piłkarzy AKS-u Busko-Zdrój.

Przy pięknej pogodzie na trybunach naszego stadionu, zgromadzili się kibice z Nowego Korczyna i okolic, cała Wiślica i trochę z Buska. Gorąca atmosfera i duże napięcie towarzyszyło kibicom od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego.

Wisła w składzie: Andrzej Smoliński, Arkadiusz Modzelewski, Andrzej Jarosz, Benedykt Ceś, Michał Starościak, Paweł Zieliński, Łukasz Misiewicz, Mariusz Król, Grzegorz Łosin, Łukasz Mrozek, Grzegorz Kawalec, Daniel Sikora, Piotr Stępień, rozegrała bardzo dobre spotkanie, mimo że przed meczem nie dawano nam wielkich szans, a raczej wróżyło nam wielką porażkę. To nasz król strzelców Piotr Stępień w 46 minucie strzela do bramki Grodu pierwszą historyczną bramkę zdobytą w klasie okręgowej. Wisła prowadziła 1-0, posmutniały twarze tych, co wróżyli nam wielką porażkę. Derby, debiut w „okręgówce” zakończył się wynikiem remisowym 1-1 po zdobytej bramce przez Gród z rzutu karnego w końcowych minutach meczu.

26 sierpień jedziemy na mecz ze Spartą do Kazimierzy Wielkiej, niestety brak bramkarza w naszej drużynie powoduje wielki stres i strach w oczach zawodników. Przegrywamy spotkanie wysoko 0-8 dla Sparty. Natychmiast gorączkowo poszukujemy bramkarza.

2-gi wrzesień na stadionie w Nowym Korczynie - podejmujemy doświadczoną drużynę z Opatowa OKS. Nowy bramkarz Wisły Gabor Sarnecki zalicza wspaniały debiut, ale to nie wystarcza: schodzimy z boiska pokonani 2-6 dla Opatowa.

9-ty wrzesień - występujemy na boisku LZS w Samborcu; do przerwy prowadzimy przewagą jedną bramki. Drugą połowę spotkania wygrywa sędzia, a my przegrywamy 1-2 dla Samborca.

16 wrzesień to wielka mobilizacja przed spotkaniem z ówczesnym liderem, a poprzednio występującym w IV lidze Zenitem z Chmielnika. W pierwszej połowie mecz układa się po naszej myśli. Na przerwę schodzimy z przewagą jedną bramki. Druga połowa fatalna: dużo zamieszania, ponieważ sędzia wziął sprawy w swoje „ręce”, pomylił piłkę nożną z piłką ręczną, przegrywamy 1-2 dla Chmielnika.

23 wrzesień: wyjeżdżamy daleko, bo do KS Tarłów (30km za Opatowem). Stadion położony pod lasem, spokój, puste „trybuny” a my stajemy do walki z nadzieją, że może tym razem pokonamy przeciwnika. Tak, piłkarze Wisły sprawili miłą niespodziankę wygrywając spotkanie 2-1!



30-go września Wisła podejmuje na swoim stadionie drużynę GKS Świniary. Dobry mecz, dużo emocji, sytuacji strzeleckich, sporo bramek, bo w sumie padło ich sześć w całym spotkaniu. W ostatnich sekundach meczu zabrakło nam szczęścia, bo sędzia dyktuje przeciwko nam rzut karny, który ustala wynik meczu na remis 3-3.

Po wyrównanym pojedynku, 7-go października, remisujemy na swoim boisku w Nowym Korczynie 1-1 z Victorią Skalmierz.

Derby w Pacanowie (14-ty październik), „gości-my” u Zorzy Tempo Pacanów. 12-ta minuta meczu okazała się decydującą o końcowym wyniku, kiedy to sędzia „częstuje” naszego bramkarza czerwonym kartonikiem. Mecz w dziesiątkę bez bramkarza wygrać nie można.

Po bardzo nerwowym spotkaniu przegrywamy 1-5 dla Pacanowa.

21-wszy październik: Wisła podejmuje na swoim boisku drużynę Świt z Ćmielowa. Po bardzo zaciętym pojedynku i niezliczonych stuprocentowo niewykorzystanych sytuacjach bramkowych przegrywamy 0-1 dla Ćmielowa. Zabrakło szczęścia, może doświadczenia, może inne elementy zawiodły?

28 październik wyjazd do Sparty Dwikozy, trudny mecz, przeciwnik wymagający, wicelider tabeli pokonuje nas, 0-4 wygrywa Sparta.

4 listopad 2007 r. - do Nowego Korczyna przyjeżdża bardzo wzmocniony zespół Polanie z Pierzchnicy. Bardzo, ale to naprawdę bardzo, Wisła ten mecz chciała wygrać. Niestety chcieć okazało się za mało, przegrywamy 2-5 i skończyły się marzenia o kolejnym zwycięstwie w tej pierwszej jesiennej rundzie w „okręgówce”, ponieważ za tydzień spotykamy się ze Starachowicami.

11 listopad. Daleki wyjazd do Juventy w Starachowicach. Jedziemy pełni obaw przed wysoką porażką z liderem. Jednak Wisła w składzie: Sarnecki, Zieliński, Modzelewski, Misiewicz, Król, Bandura, Mocko, Odomirski, Wanat, Łosin, Starościak, Stępień, Jarosz, Matuszewski, umiejętnie broni się i rozbija ataki Juventy. W 75-tej minucie zdobywamy honorową bramkę, jednak całe spotkanie kończące jesienną rundę - przegrywamy 3-1 dla Juventy. W końcowej klasyfikacji jesiennej rundy Wisła zajmuje 12-stą pozycję, zdobywając 6 punktów, 15 bramek strzelonych, 42 stracone.

Dziękujemy serdecznie całej drużynie za wielki wkład pracy, zaangażowanie, wolę walki i wszystkie występy (debiuty) na boiskach klasy okręgowej. Szczególnie dziękujemy kapitanowi Łukaszowi Misiewiczzo-

wi, kierownikowi drużyny Krystianowi Matuszewskiemu, trenerowi Henrykowi Pabijańczykowi, asystentowi trenera Mariuszowi Królowi.

Drużyna Klasy Okręgowej juniorzy starsi gr.

III występowała w rundzie jesień 2007 r. w składzie: D. Boduszek, M. Boduszek, D. Wanat, P. Gołpyś, T. Jędura, D. Kopeć, M. Kański, M. Matuszewski, R. Zając, M. Stefański, Ł. Żwirek, M. Skowron, M. Jaroszek, M. Piotrowski, K. Raczyński, M. Walaśek, Mateusz Starościak, Michał Starościak, P. Zieliński. Obecnie zajmuje 9-te miejsce w tabeli.

Dziękuję zawodnikom za solidne treningi i zaangażowanie w mecze. Zespół gruntownie od stycznia przygotowywać się będzie do rundy wiosennej zapewnia trener Mariusz Król.

Drużyna: Trampkarze starsi gr. II. jest reprezentowana przez liczną grupę chłopców z ogromnym zapalem do gry w naszym klubie. Są to: Michał Łuczka, Michał Stefański, Wojciech Tomal, Tomasz Gawron, Cezary Szczerba, Mateusz Starościak, Maciej Dudek, Michał Piotrowski (kapitan),

Mateusz Borla, Waldemar Ragan, Sebastian Buczak, Bartosz Niedźwiedź, Edgar Niedźwiedź, Wojciech Rasiński, Michał Borczuch, Rafał Piotrowski.

Nasi chłopcy zaprezentowali się w rozgrywkach bardzo dobrze zajmując wysokie 6-te miejsce, a to dzięki ciężkiej pracy na treningach i dobrej, ambitnej grze. Wszyscy zasługują na pochwałę, po-

nieważ wkładali oni całe serce w każdy, nie tylko zwycięski mecz. Na wiosnę będziemy dążyć do tego, aby końcowy rezultat był jeszcze bardziej zadawalający – nie tylko dla drużyny, ale również dla kibiców, którym cały zespół pragnie podziękować za wspierający doping. – trener trampkarzy Arkadiusz Modzelewski.

Wielkie brawa dla naszych najmłodszych zawodników, którzy w tych rozgrywkach pokonali takie sławy jak Polanie Pierzchnica 7-0, Gród Wiślica 4-2, Piast Stopnica 6-1, Naprzód Jędrzejów 3-1, Unia Sędziszów 3-1.

Zarząd klubu Wisła w Nowym Korczynie serdecznie dziękuje wszystkim wspierającym nasz Klub Sportowy Wisła Nowy Korczyn, gdzie tradycje gry w piłkę nożną mają ponad 80 lat.

Życzymy Wiśle dalszych wspierających sukcesów.

W styczniu 2008r. odbędzie się Walne Sprawozdawczo - Wyborcze zebranie K.S. Wisła, na które zapraszamy jej członków, jak również wszystkich zainteresowanych sprawami klubu.

Ze sportowym pozdrowieniem
Henryk Krupski



Z KĄCIKA JĘZYKOZNAWCY

By pracował język, usta oraz główka, mamy tu dla Ciebie różne „łamiągówki”. Sam mistrzem wymowy zostaniesz z łatwością, tylko je powtarzaj z rosnącą prędkością.

„Muł i wół”
Muł na stół
I wokół pluł.
Wół,
ten stół
Muł stłukł
Na pół.

„Wyżeł i karzeł”

Wyżeł żył wśród żyźnych wyżyn.
Z wieży wyrżał ważny karzeł.
Mężnie, ważąc ciężkie żyto,
Karzeł wyżła spytał: „Czy to
Prawda, wyżle, czyżby
Wyżły tak lubiły łyżwy?”

OGŁOSZENIE O OGŁOSZENIACH

W biuletynie zamieszczamy również ogłoszenia typu: sprzedam, kupię, zamienię, wymienię i inne. Ogłoszenia prosimy kierować do redakcji.

ZAPROSZENIE



**NA WYSTĘP „KOŁĘDNIKÓW” i „PASTERZY”
DLA MIESZKAŃCÓW GMINY NOWY KORCZYN
i miłośników tradycji koledowania
w dniu 29 grudnia 2007 r. (sobota) o godz. 18.00
Dom Strażaka w Nowym Korczynie**

WSTĘP WOLNY

GRUPA KOŁĘDNICZA „PASTARZE”

Głos z Gminy Nowy Korczyn - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Urząd Gminy Nowy Korczyn, www.nowykorczyn.pl

Redaktor naczelny: Urszula Lasak

Redakcja: Iwona Muter, Zbigniew Zawada, Henryk Krupski, Beata Masłowska, Stanisław Strach, Joanna Chaczyk, Małgorzata Matusik, Ligia Płonka, Henryk Podsiadło, Longina Szumilas-Cygan, Małgorzata Łuczka, Marta Gajek, Wiktor Kwas

Adres redakcji: ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn

Skład i druk: ZP „STEMAG” 28-100 Busko-Zdrój, ul. Młyńska 15, tel. 041 378 12 87

Nakład: 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo korekty i skracania materiałów.